

## **Uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06**

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*Sędzia SN Zbigniew Strus (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Doroty T., Leszka T. i Zbigniewa S. przy uczestnictwie Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta K. zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa i Ewy M. o zasiedzenie, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 28 czerwca 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 1 marca 2006 r.:

"Czy zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej w trybie art. 184 i nast. k.p.c. w zakresie żądania wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c.?" podjął uchwałę:

**Zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c. w sprawie wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c.).**

### **Uzasadnienie**

Skarb Państwa, uczestnik w sprawie o zasiedzenie nieruchomości, odpowiadając na apelację wnioskodawców od postanowienia oddalającego wniosek jako przedwczesny, podniósł zarzut przerwania biegu zasiedzenia przez złożenie wniosku o zawezwanie wnioskodawców do próby ugodowej w przedmiocie wydania mu nieruchomości znajdującej się w posiadaniu wnioskodawców. Okoliczność ta oraz niedojście do ugody są bezsporne, w związku z czym Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, czy taka czynność przerwała bieg terminu zasiedzenia. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na niejednorodność poglądów w nauce prawa oraz na to, że twierdząca wypowiedź Sądu Najwyższego w tym przedmiocie (uzasadnienie

wyroku z dnia 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 34) pochodzi z okresu poprzedzającego wejście w życie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., któremu – przez wymaganie bezpośredniego związku między dokonywaną czynnością a celem dochodzenia lub ustalenia roszczenia – nadano brzmienie odmienne od art. 111 pkt 2 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311 – dalej: "p.o.p.c."). Dopuszczając możliwość uznania zawezwania do ugody za czynność powodującą przerwanie biegu terminu zasiedzenia, Sąd Okręgowy przedstawił wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego sformułowanego w postanowieniu. Wątpliwości Sądu Okręgowego pogłębia wprowadzenie postępowania mediacyjnego i dodanie do art. 123 § 1 k.c. punktu 3, stanowiącego, że podstawę przerwy biegu przedawnienia stanowi również wszczęcie mediacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 111 pkt 2 p.o.p.c. stanowił m.in., że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia przed sądem lub inną powołaną do tego władzą albo przed sądem polubownym. Odpowiadający temu unormowaniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest bardziej szczegółowy, określa bowiem czynności przerywające bieg przedawnienia jako dokonane przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Ponieważ według art. 175 k.c., do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń, art. 123 § 1 pkt 1 wymaga wykładni pod kątem dopuszczalności przerwania biegu zasiedzenia przez złożenie wniosku o zawezwanie do zawarcia ugody na podstawie art. 185 k.p.c., który pozwala stwierdzić, że wniosek ten jest czynnością dokonywaną przed sądem. Nie ulega też wątpliwości, że wezwanie może zmierzać do dochodzenia roszczenia. Odpowiednie stosowanie do biegu zasiedzenia nakazuje zwrócić uwagę na treść wniosku; ponieważ nabycie własności na tej podstawie następuje z mocy prawa, ugoda nie może ustalać np. że skutek wymieniony w art. 172 k.c. nie nastąpi, natomiast zmiana charakteru władania (np. z posiadania w dzierżenie), a tym bardziej wydanie właścicielowi posiadania nieruchomości, zaspokaja interes właściciela pragnącego chronić swoje prawo i odpowiada treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Pewną trudność sprawia przesłanka bezpośredniego związku między wnioskiem o zawezwanie do próby ugody a dochodzeniem albo ustaleniem lub zabezpieczeniem roszczenia. Właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie windykacyjne skierowane przeciw nieuprawnionemu posiadaczowi (art. 222 § 1 k.c.). W postępowaniu o zawarcie ugody sąd nie może zmusić posiadacza do jej zawarcia, jest to więc postępowanie, które odniesienie skutek tylko w razie zawarcia ugody, jednak realizacja roszczenia idącego najdalej, tj. zaspokojenie uprawnionego, nie jest wymagana w art. 123 § 1 pkt 1 lub 3 k.c. Dodanie zatem punktu 3 nie osłabia znaczenia wezwania do zawarcia ugody.

Trafne jest zapatrywanie, że moc przerwania biegu przedawnienia należy oceniać w aspekcie potencjalnym, szukając odpowiedzi na pytanie, czy dana czynność może doprowadzić do skutku wymienionego w art. 123 § 1 pkt 1. Twierdząca odpowiedź na to pytanie w odniesieniu do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy nie budzi wątpliwości. Zawarcie ugody zarówno według kryterium prawa materialnego (art. 917 k.c.), jak i według przesłanek procesowych (art. 184 k.p.c.) odnośnie do posiadania rzeczy cudzej jest dopuszczalne, ponieważ z takim posiadaniem wiąże się na ogół zespół roszczeń stwarzających możliwość nie tylko zmiany statusu dotychczasowego posiadacza, ale i dalszych wzajemnych ustępstw, chociażby na tle tzw. roszczeń uzupełniających.

Przepis ten pozwala dostrzec jeszcze jeden aspekt czynności wymienionej w art. 185 k.c. Przyjmuje się, że funkcja zasiedzenia porządkuje długotrwałe stosunki prawnorzeczowe, a wydłużenie terminu nabycia w ten sposób własności przez posiadacza w złej wierze do 30 lat wskazuje na dużą wagę przywiązywaną do ochrony własności. Wystąpienie przez właściciela z wnioskiem do sądu pozwala pominąć porządkujący aspekt zasiedzenia, w takim wypadku nie można bowiem już mówić o właścicielu, który nie interesuje się przedmiotem swojego prawa własności.

Przytoczone wywody uzasadniają odpowiedź twierdzącą, zgodną z dotychczasową praktyką sądów powszechnych, dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 i 2 k.p.c. rozstrzygnął zagadnienie prawne, jak w uchwale.